



# INSTYTUT NA RZECZ EKOROZWOJU INSTITUTE FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT

*W interesie przyszłych pokoleń / In the interest of the future generations*

ul. Nabelaka 15 lok. 1  
00-743 Warszawa/Warsaw  
POLAND  
[www.ine-isd.org.pl](http://www.ine-isd.org.pl)

Tel./Phone: (48-22) 851-04-02  
Tel./Phone: (48-22) 851-04-03  
Tel./Phone: (48-22) 851-04-04  
Fax.: (48-22) 851-04-00  
E-mail: [ine@ine-isd.org.pl](mailto:ine@ine-isd.org.pl)

*dr Artur Bołtromiuk*  
*Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN*

## ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA POLAKÓW – ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ – raport z badań 2009

<b>1. UWAGI WSTĘPNE</b>	<b>1</b>
<b>2. REALNE I POSTULOWANE DZIAŁANIA INDYWIDUALNE NA RZECZ ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO</b>	<b>2</b>
<b>3. STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA DO ZAGADNIEŃ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU</b>	<b>8</b>
<b>4. WNIOSKI</b>	<b>13</b>

\* \* \*

### 1. Uwagi wstępne

Instytut na rzecz Ekorozwoju prowadzi od wielu lat badania nad świadomością ekologiczną Polaków<sup>1</sup>. Niniejszy raport stanowi bezpośrednią kontynuację badań nad świadomością ekologiczną Polaków przeprowadzonych w 2008 r. „Polacy w zwierciadle ekologicznym”<sup>2</sup>, zrealizowanych na zlecenie i przy współpracy Instytutu na rzecz Ekorozwoju. Przedstawione w obecnym opracowaniu wyniki badań są uzupełnieniem ubiegłorocznych analiz o bardziej

<sup>1</sup> T. Burger, *Świadomość ekologiczna: Między lękiem a działaniem*, Raport 1/92, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1992; T. Burger, A. Sadowski, *Świadomość społeczna: Niderlandy ekologiczne*, Raport 1/94, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1994; T. Burger, *Optymizm i lokalność. Społeczna świadomość ekologiczna '97* [w:] W. Batur, T. Burger, A. Kassenberg, *Agenda niespełnionych nadziei. Społeczna ocena realizacji Agendy 21 w Polsce*, Raport 4/97, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1997; T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego u progu XXI wieku*, Raport 1/2000, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> A. Bołtromiuk, T. Burger, *Polacy w zwierciadle ekologicznym. Raport z badań nad świadomością ekologiczną Polaków w 2008 r.*, InE, Warszawa 2008 – dostępny na stronie: [http://www.ine-isd.org.pl/index\\_ekoherkules.php?dzial=6&kat=32](http://www.ine-isd.org.pl/index_ekoherkules.php?dzial=6&kat=32).

#### SPONSORZY:



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

OAK  
FOUNDATION



HEINRICH BÖLL STIFTUNG

#### PATRONAT MEDIALNY:



szczegółowe zagadnienia dotyczące zrównoważonego rozwoju. Ponadto zamierzeniem autorów kwestionariusza było uzyskanie odpowiedzi: czy i w jaki sposób na zachowania polskiego społeczeństwa w odniesieniu do środowiska przyrodniczego wpływa coraz bardziej realne zagrożenie recesją gospodarczą?

Efektom takich założeń badawczych jest konstrukcja raportu. W pierwszej części zawiera on analizę zmienności wybranych zjawisk – skoncentrowano się tu głównie na indywidualnych działaniach na rzecz środowiska, zachowaniach konsumenckich oraz opiniach respondentów dotyczących polityki energetycznej i roli technologii w ochronie środowiska. Druga część raportu poświęcona jest omówieniu stosunku społeczeństwa do kwestii zrównoważonego rozwoju.

Należy podkreślić, że badanie z 2009 r. (w przeciwieństwie do badania z 2008 r.) nie miało kompleksowego charakteru ze względu na ograniczenia budżetowe, które nie pozwoliły na zadanie respondentom większej liczby pytań (tylko 16 pytań wobec 41 w 2008 r.). Badania kwestionariuszowe zostały przeprowadzone przez CBOS w dniach 26.03–02.04.2009 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków (PESEL 18+). Łącznie zrealizowano N=1013 wywiadów.

## **2. Realne i postulowane działania indywidualne na rzecz środowiska przyrodniczego**

Analizując zmiany, jakie w ostatnim roku zaszły w działaniach na rzecz środowiska podejmowanych przez polskie społeczeństwo, należy stwierdzić, iż spowolnienie tempa rozwoju gospodarczego (do 0,8% PKB w I kwartale 2009 r.) jak dotąd nie znalazło zbyt dużego odzwierciedlenia w badanych zachowaniach Polaków. Nie stwierdzono bowiem wzrostu zainteresowania oszczędzaniem energii elektrycznej czy też wody, których koszty są istotnym składnikiem kosztów wielu budżetów domowych. Wprawdzie systematyczne oszczędzanie zużycia energii elektrycznej w 2009 r. zadeklarowało o 1,6 punktu procentowego (pp) więcej respondentów niż w 2008 r., ale skłonność do systematycznego kontrolowania zużycia wody zmniejszyła się o 2,3 pp, a na zupełny brak działań w tym kierunku wskazało 21,2% ankietowanych (16,7% w 2008 r.). W przypadku oszczędzania energii elektrycznej także zanotowano wzrost odsetka osób, które nie były tym zainteresowane: z 13,8% w 2008 r. do 15,8% w 2009 r. (tabela 1). Nie są to duże różnice, lecz w związku ze wzrostem cen tych mediów i wzrostem niepewności w gospodarce należałoby się spodziewać odwrotnej tendencji. Być może ludzie nie mają już zbyt dużych możliwości zmniejszenia zużycia tych mediów, z uwagi na wyczerpanie się tzw. prostych rezerw ograniczania wcześniejszego marnotrawstwa, przy jednoczesnym dążeniu do podniesieniu standardu życia (co oznacza wzrost konsumpcji różnych dóbr).

Nieznacznie poprawiła się sytuacja w odniesieniu do problemu segregacji odpadów, chociaż zaobserwowana zmiana mieści się w granicach błędu statystycznego. Ceny usług wywozu i utylizacji zmieszanych odpadów komunalnych skokowo rosną, a tendencja ta ma się jeszcze długo utrzymywać, chociażby z uwagi na unijne regulacje i wytyczne. Znacznie niższe ceny, bądź niekiedy nawet nieodpłatny odbiór posegregowanych śmieci sprzyjają proekologicznym zachowaniom w tym zakresie. Stąd należy spodziewać się rozwijania i umacniania nawyku segregacji odpadów w naszym społeczeństwie. Systematycznie segregują śmieci najczęściej:

- |   |   |         |
|---|---|---------|
| – | przedstawiciele kadry kierowniczej i specjalistów | – 60,3% |
| – | ludzie w wieku 45–54 lata                         | – 58,2% |
| – | osoby z wyższym wykształceniem                    | – 56,2% |

Należy jednak dodać, że negatywną stroną wzrostu cen wywozu zmieszanych odpadów na terenach podmiejskich i wiejskich jest niestety większa skala zjawiska zaśmiecania lasów. Mimo faktu, iż w wielu gminach odbiór segregowanych odpadów obciążony jest symboliczną opłatą, bądź zupełnie z takiej opłaty zwolniony. Ponadto deklarowany, prawie 50%-owy odsetek osób systematycznie segregujących odpady może być mylący, bowiem respondenci mogli udzielić odpowiedzi twierdzącej segregując np. tylko jeden rodzaj śmieci – papier (gdyż „użyli” go np. w piecu), butelki PET (gdyż akurat jest w pobliżu odpowiedni kontener) czy odpady organiczne (w celu produkcji kompostu na potrzeby przydomowego ogródka). Chociażby z tego powodu zagadnienie segregacji odpadów powinno być w przyszłości przedmiotem bardziej szczegółowych badań.

**Tabela 1.** Indywidualne działania na rzecz środowiska

Rodzaj działań	Systematycznie		Sporadycznie		brak działań	
	2008	2009	2008	2009	2008	2009
stosowanie na zakupy toreb wielokrotnego użytku	<b>34,3</b>	<b>60,2</b>	30,6	24,3	35,0	15,4
ograniczenie zużycia energii elektrycznej	56,4	58,0	29,8	26,1	13,8	15,8
ograniczenie zużycia wody	55,1	52,8	28,2	25,9	<b>16,7</b>	<b>21,2</b>
segregacja odpadów	45,8	48,0	24,8	24,4	29,4	27,5
ograniczanie użytkowania samochodu na rzecz komunikacji zbiorowej, roweru	18,1	20,9	22,5	16,7	58,5	59,1
kupno żywności ekologicznej	7,1	5,5	38,1	31,6	<b>54,3</b>	<b>62,2</b>

Jedyną wyraźną zmianą w badanych działaniach Polaków na rzecz środowiska jest kwestia korzystania z toreb wielokrotnego użytku przy zakupach. Wprowadzenie niewielkiej odpłatności za „reklamówki” (na ogół 5–10 gr) zniechęciło do ich używania tylko w ciągu jednego roku aż ¼ Polaków, a odsetek osób zabierających na zakupy własne torby osiągnął poziom 60,2% (tabela 1). Okazało się zatem, że nawet niewielki bodziec ekonomiczny, ale działający bezpośrednio, tu i teraz (zachowanie: kupno „reklamówki” + widoczny ekonomiczny efekt tego zachowania: zapłata) jest w stanie w krótkim czasie istotnie zmodyfikować ludzkie zachowanie. Warto przy tej okazji wspomnieć, że w przypadku energii elektrycznej i wody, ich dostarczenie (zużycie) i płatności za nie są na ogół znacznie oddalone w czasie, co osłabia ekonomiczny motyw do oszczędnego korzystania z owych mediów.

Zmiana makroekonomicznych uwarunkowań funkcjonowania polskiej gospodarki wywarła widoczny wpływ na nasze wybory konsumenckie. Coraz częściej podstawowym kryterium wyboru produktów (respondenci mogli wskazać trzy), zarówno spożywczych jak i przemysłowych, jest ich cena (wzrost znaczenia tego kryterium odpowiednio o: 10,4 i 7,2 pp) (tabele 2, 3). W przypadku żywności drugim istotnym motywem zakupu, którego waga wzrosła jest jakość produktu (67,6% wskazań, wzrost o 2,7 pp). Na znaczeniu straciły natomiast: marka producenta (24,8%, –0,7 pp), skład produktu (23,8%, –10,1 pp), miejsce produkcji (19,0%, –0,7 pp) oraz opinia innych konsumentów (17,8%, –2,7 pp).

Wyraźnie mniejszą rolę, niż rok wcześniej, w wyborze koszyka dóbr żywnościowych odgrywają motywy związane z szeroko pojętą ochroną środowiska. Sposób wytwarzania produktów żywnościowych pozostający w zgodzie z przyrodą jest istotny już tylko dla 4,5% badanych, podczas gdy w 2008 r. stanowili oni 10,7%. Nic dziwnego zatem, że mniej chętnie sięgają oni po produkty rolnictwa ekologicznego (tabela 1). Na rodzaj opakowania z punktu widzenia jego oddziaływania na środowisko zwraca uwagę jedynie 1,6% klientów (8,7% w 2008 r.). Ponadto

5,3% (wobec 11,9% w 2008 r.) zwraca uwagę, aby nabywana żywność nie zawierała organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO). Coraz baczniej zatem przyglądamy się cenie, a coraz mniej uwagi poświęcamy etykietom produktów spożywczych. Kryteria „środowiskowe” są najczęściej brane pod uwagę przez średni personel, osoby z wyższym wykształceniem, najmłodszą grupę respondentów oraz mieszkańców średniej wielkości miast (20–100 tys.).

**Tabela 2.** Kryteria wyboru produktów spożywczych

Kryteria wyboru	2008	2009
cena produktu	70,2	80,6
jakość produktu (zawartość składników odżywczych)	64,9	67,6
marka producenta	29,5	24,8
skład produktu (np. obecność konserwantów)	33,9	23,8
miejsce produkcji (w tym kraj pochodzenia)	19,7	19,0
opinia innych konsumentów (znajomych, rodziny)	20,5	17,8
<b>Oznakowanie, jako wolne od GMO</b>	<b>11,9</b>	<b>5,3</b>
<b>metody produkcji przyjazne środowisku</b>	<b>10,7</b>	<b>4,5</b>
Reklama	4,0	3,1
<b>rodzaj opakowania (przyjazne środowisku)</b>	<b>8,7</b>	<b>1,6</b>

Wśród podstawowych kryteriów, którymi, obok ceny (76,8% wskazań), kierują się Polacy przy podejmowaniu decyzji o zakupie produktów przemysłowych (sprzętu AGD i RTV) znalazły się: marka producenta (49,3%) oraz niezawodność i trwałość sprzętu (47,9%). Znaczącą rolę nadal też odgrywają koszty eksploatacji nabytego sprzętu (oszczędność energii, wody), które bierze pod uwagę 37,3% respondentów. Jest to jednak o 5,3 pp mniej niż w 2008 r. (tabela 3), co potwierdza omówioną wcześniej mniejszą skłonność do ograniczania zużycia podstawowych mediów. Wprawdzie koszty eksploatacji to kryterium o charakterze zdecydowanie bardziej ekonomicznym niż środowiskowym, to kierunek zmian jego znaczenia w hierarchii preferencji konsumenckich jest tożsamy z postrzeganiem innych, typowo środowiskowych motywów wyboru, takich jak: oznakowanie jako bezpieczne dla środowiska – 5,0% wskazań (w 2008 r. – 14,9%), przyjazne środowisku warunki produkcji – 2,5% (6,0%), możliwość recyklingu – 1,0% (4,9%). Wśród grup społecznych, które w relatywnie największym stopniu kierują się prośrodowiskowymi kryteriami wyboru znalazły się: osoby z wyższym wykształceniem, o najwyższych dochodach, robotnicy wykwalifikowani, mieszkańcy dużych miast (100–500 tys.).

**Tabela 3.** Kryteria wyboru produktów przemysłowych

Kryteria wyboru	2008	2009
cena produktu	69,6	76,8
marka producenta	44,8	49,3
Niezawodność, trwałość	50,4	47,9
<b>oszczędność energii (i ewentualnie wody)</b>	<b>42,6</b>	<b>37,3</b>
wygląd produktu, wzornictwo	18,6	19,6
opinia innych konsumentów (znajomych, rodziny)	14,6	12,5
<b>Oznakowanie, jako bezpieczny dla środowiska</b>	<b>14,9</b>	<b>5,0</b>
miejsce produkcji (w tym kraj pochodzenia)	7,6	3,4
<b>przyjazne środowisku warunki ich produkcji</b>	<b>6,0</b>	<b>2,5</b>
Reklama	2,4	1,5
<b>możliwość recyklingu</b>	<b>4,9</b>	<b>1,0</b>

Środowiskowe kryteria wyboru produktów, jak dotąd, zajmowały i zajmują ostatnie miejsca listy motywów, jakimi konsumenci kierują się w swoich wyborach rynkowych. Niepokoić może skala spadku ich znaczenia zaledwie w ciągu jednego roku, co świadczy o nietrwałości konsumenckich preferencji i dużej wrażliwości na realne bądź przewidywane zmniejszenie dochodów gospodarstw domowych. Wydaje się, że w ciągu najbliższych kilku lat (perspektywa długotrwałego osłabienia gospodarczego w skali globalnej) nie mają one szans na awansowanie w hierarchii kryteriów. Wprawdzie wśród nich, na przedostatniej pozycji sytuuje się „reklama”, ale są to tylko pozory, gdyż reklama promuje na ogół markę, a ta znalazła się w pierwszej trójce najczęściej wskazywanych motywów wyboru.

I jeszcze jedna pesymistyczna konstatacja: brak nam patriotyzmu konsumenckiego, o czym świadczy spadek znaczenia kraju pochodzenia nabywanych towarów, jako kryterium decyzji podejmowanych na rynku, mimo medialnych apeli by kupować polskie wyroby. Wyraźnie widać to w odniesieniu do produktów przemysłowych, ale dotyczy także żywności. Rzeczone kryterium ma nie tylko wymiar ekonomiczny, istotny dla rodzimych producentów, ale także wymiar środowiskowy, gdyż transport stanowi poważne obciążenie środowiska przyrodniczego (zużycie paliw, koszty amortyzacji środków transportu, emisja CO<sub>2</sub>).

Równie interesującym zagadnieniem co rozpoznanie rodzaju i skali zachowań prośrodowiskowych jest kwestia identyfikacji przyczyn zaniechania działań rzecz środowiska. Ponieważ zachowania proekologiczne we współczesnej kulturze i w mediach są promowane jako niezwykle pozytywne, postanowiono nie pytać wprost, co powstrzymuje badanych przed podejmowaniem działań proekologicznych. Takie sformułowanie pytania mogłoby być odebrane jako agresywne i mogłoby sprawiać, że czuliby się zobowiązani do tłumaczenia swoich postaw i zachowań, lub chcieliby przedstawiać się w lepszym świetle, co obniżyłoby wiarygodność odpowiedzi. Stąd też poszukując odpowiedzi na pytanie dlaczego ludzie nie podejmują indywidualnych działań związanych z ochroną zasobów środowiskowych zastosowano technikę transpozycji, prosząc respondentów o wyrażenie opinii na temat powodów, którymi kierują się inni ludzie, wstrzymując się od tego rodzaju działań.

Analiza odpowiedzi z 2008 i 2009 r. (tabela 4) pozwala na stwierdzenie, że wzrosła w społeczeństwie wiara w skuteczność indywidualnych działań oraz wyraźnie zmniejszyła się obawa przed brakiem zrozumienia dla zachowań proekologicznych ze strony otoczenia, bądź też wzrosła akceptacja społeczna dla tego rodzaju postaw (choć to ostatnie wyjaśnienie wydaje się mniej prawdopodobne). Pomimo lepszego społecznego odbioru takich zachowań nadal wielu Polaków nie podejmuje jednak tego typu działań. Na pierwszym miejscu wśród uzasadnień niepodjęcia przez społeczeństwo działań na rzecz środowiska umocnił się brak zainteresowania tym problemem (49,1% wskazań). Dwa kolejne uzasadnienia to: wątpliwości co do skuteczności działań (36,4%) oraz niechęć do zmiany przyzwyczajeń (30,0%). Co interesujące traci na znaczeniu bariera finansowa – w 2009 r. znalazła się ona na szóstym miejscu (wskazana przez 13,5% respondentów), podczas gdy w 2008 r. figurowała na miejscu czwartym (16,4%).

Z uwagi na fakt, iż zasoby naturalne stanowiące podstawę dotychczasowego rozwoju cywilizacyjnego ulegają wyczerpaniu lub są coraz trudniej dostępne, a zatem osiągają coraz wyższe ceny, w bieżącym badaniu zadano po raz pierwszy pytanie o działania które w opinii respondentów należy podjąć, aby rozwiązać ten problem w skali globalnej. Okazało się, iż większość badanych (71,0%) skłaniała się ku poszukiwaniu recepty na szczupłość zasobów środowiska przyrodniczego, wykorzystywanych do produkcji dóbr, w sferze technologicznej: 31,3% opowiedziało się za znalezieniem zupełnie nowych rozwiązań technologicznych, pozwalających ograniczyć zużycie dotąd wykorzystywanych zasobów, 22,1% – za oszczędzaniem zasobów przez bardziej efektywne

**Tabela 4.** Uzasadnienia niepodjęcia działań na rzecz środowiska

Uzasadnienie	2008	2009
brak zainteresowania problemem	48,4	49,1
brak wiary w skuteczność indywidualnych działań	<b>42,8</b>	<b>36,4</b>
niechęć do zmiany przyzwyczajeń	31,0	30,0
brak wiedzy o możliwościach działań	16,4	14,9
ograniczone możliwości podejmowania działań	13,9	13,8
obawa poniesienia kosztów finansowych działań	16,4	13,5
obawa przed drwiną, brakiem zrozumienia	<b>14,1</b>	<b>6,1</b>
brak opinii, inne uzasadnienie	2,9	5,2

ich wykorzystanie w ramach istniejących technologii, natomiast 17,8% – za rozwojem i upowszechnieniem systemów recyklingu. Tylko 12,4% upatruje rozwiązania tego problemu w zmianie stylu życia przez ograniczenie konsumpcji, a dalszych 8,9% – w sferze edukacji, uświadamiającej społeczeństwu konieczność ochrony zasobów naturalnych.

Entuzjastów rozwiązań technologicznych (radikalna zmiana technologii, wzrost efektywności technologii istniejących i rozwój recyklingu) jest najwięcej wśród:

- kadry kierowniczej i specjalistów; pracowników adm.-biurowych – 83,7%
- osób z wyższym wykształceniem – 82,9%
- najlepiej zarabiających (ponad 1500 zł) – 81,3%
- mieszkańców dużych miast (powyżej 100 tys.) – 79,0%
- mężczyzn – 78,0%
- ludzi w wieku do 35–44 lata – 77,6%

Co ciekawe wiara w siłę sprawczą edukacji społeczeństwa oraz w zmianę stylu życia, jako czynników przeciwdziałających wyczerpywaniu się zasobów naturalnych, maleje wraz ze wzrostem wykształcenia respondentów. I tak, na oba te czynniki wskazało łącznie 26,9% respondentów z wykształceniem podstawowym i tylko 13,7% badanych z wykształceniem wyższym. Widoczna jest tu z jednej strony wiara w siłę cywilizacyjnego rozwoju, a drugiej – niechęć do zmiany konsumpcyjnego stylu życia.

Oczekiwanie, że dostęp do zupełnie nowych, bądź udoskonalenie istniejących technologii pozwoli rozwiązać problemy współczesnej cywilizacji widoczne jest także w odniesieniu do potencjalnych źródeł pozyskiwania energii. Polski rząd musi, a przynajmniej powinien wkrótce podjąć strategiczne, wiążące decyzje dotyczące kierunków rozwoju krajowej energetyki, biorąc pod uwagę z jednej strony potrzeby i finansowe możliwości gospodarki, z drugiej zaś unijne ograniczenia emisji CO<sub>2</sub> i związane z nimi koszty (obecne i przyszłe). W związku z tymi wyzwaniem w badaniu ponowiono pytanie o preferencje społeczne w odniesieniu do przyszłych źródeł pozyskiwania energii. Odpowiedzi respondentów zasadniczo niewiele różniły od uzyskanych rok wcześniej, z jednym istotnym wyjątkiem. Mianowicie prawie o 70% wzrosła akceptacja energetyki jądrowej, zajmując drugie, po surowcach i źródłach odnawialnych, miejsce wśród zaproponowanych opcji rozwoju omawianej dziedziny gospodarki (tabela 5). Awans energetyki jądrowej miał miejsce kosztem wszystkich pozostałych rozwiązań, przy czym największy spadek wskazań dotyczył kwestii oszczędzania energii (można to uznać za kolejny przejaw mniejszej skłonności do oszczędności) – o 4,8 pp. Nadal utrzymuje się niezwykle relatywnie niska akceptacja węgla, podstawowego obecnie i zapewne jeszcze długo w przyszłości surowca energetycznego w Polsce; respondenci dość racjonalnie nie biorą też pod uwagę energetyki opartej na ropie naftowej i gazie ziemnym.

**Tabela 5.** Opinie na temat przyszłych źródeł pozyskiwania energii

Preferowane źródła energii	2008	2009
surowce i źródła odnawialna	43,5	40,6
energia jądrowa	<b>14,1</b>	<b>23,7</b>
oszczędzanie energii	22,6	17,8
węgiel kamienny i brunatny	6,8	6,2
ropa naftowa i gaz ziemny	3,6	2,5
brak opinii	9,3	9,2

Należy dodać, że w przeciwieństwie do wyników badań z 2008 r., nie w każdej z grup społeczno-zawodowych surowce i źródła odnawialne były stawiane na pierwszym miejscu. Energetykę jądrową preferują bowiem członkowie gospodarstw domowych o dochodach *per capita* ponad 1500 zł (45,3% wskazań wobec 36,7% na źródła odnawialne) osoby z wyższym wykształceniem (40,4% wobec 39,7%). Grupy respondentów, które w znacznie mniejszym stopniu są przekonane do tego kierunku polityki energetycznej, to:

- osoby z wykształceniem podstawowym – 11,9%
- robotnicy niewykwalifikowani, bezrobotni i rolnicy – 12,1%
- osoby o najniższych dochodach (poniżej 500 zł) – 12,9%
- kobiety – 14,9%

oraz (choć tu już są mniejsze różnice)

- mieszkańcy wsi – 18,9%
- ludzie w wieku 35–44 lata – 19,0%

Nadmierna emisja CO<sub>2</sub>, której źródłem w Polsce jest w dużym stopniu oparta na węglu krajowa energetyka została uznana za jedną z głównych przyczyn ocieplania się klimatu. W tym kontekście interesujące jest czy Polacy podzielają pogląd, że działalność człowieka wywiera wpływ na zmiany klimatyczne, a jeśli tak, to jak w ich opinii przedstawia się siła tego oddziaływania.

W odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu działalność człowieka ma wpływ na zmiany klimatyczne, prawie 2/3 respondentów uznało, że jest to wpływ duży i bardzo duży, podczas gdy takich interakcji nie widziało zaledwie 2,8% ankietowanych (tabela 6). Rozkład odpowiedzi jest zbliżony do wyników badań z 2008 r., chociaż nie można ich bezpośrednio porównywać, z uwagi na pewną modyfikację pytania i rozszerzenie skali odpowiedzi (w 2008 r. zadane pytanie brzmiało: w jakim stopniu przeciętny człowiek przyczynia się do zmian klimatu?). Zwraca jednak uwagę fakt, iż znacząco wzrosła grupa osób jednoznacznie przypisujących zmiany klimatyczne zachowaniom człowieka, co może być edukacyjnym efektem szeroko komentowanej w mediach międzynarodowej konferencji klimatycznej<sup>3</sup>, która miała miejsce w Poznaniu w grudniu 2008 r.

O odpowiedzialności społeczeństwa za zmiany klimatyczne są najbardziej przekonani: pracownicy administracyjno-biurowi i technicy, pracujący w sektorze prywatnym, mieszkańcy największych miast, członkowie gospodarstw domowych o najwyższych dochodach *per capita* (powyżej 1500 zł). We wszystkich wymienionych grupach udział odpowiedzi zdecydowanie podzielających ten pogląd kształtował się powyżej 75% (średnia dla całej próby – 63,6%). W najmniejszym stopniu omawianą zależność dostrzegają rolnicy, a także emeryci i ludzie w wieku powyżej 64 lat.

<sup>3</sup> 14 Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC), Poznań, 1-12 grudnia 2008.

**Tabela 6.** Opinie na temat wpływu działalności (przeciętnej) człowieka na zmiany klimatyczne

Wpływ	2008	2009
bardzo duży	18,9	28,2
duży	38,3	35,4
średni	31,3*	18,9
mały		5,5
bardzo mały		3,3
w zasadzie żaden (brak wpływu)	6,7	2,8
brak opinii	4,8	5,9

\* w badaniu z 2008 r. respondenci mogli wybrać jedynie odpowiedź „niewielki”

### 3. Stosunek społeczeństwa do zagadnień zrównoważonego rozwoju

W wywiadach przeprowadzonych w 2009 r. zostały powtórzone pytania dotyczące kwestii społecznej percepcji pojęć „zrównoważony rozwój” oraz „Natura 2000”. W rozkładach odpowiedzi nie stwierdzono większych rozbieżności. Nadal jedynie trzecia część respondentów (33,0%) potrafi poprawnie przyporządkować termin „zrównoważony rozwój” równoprawnemu traktowaniu rozwoju gospodarczego, rozwoju społecznego i ochrony środowiska, podczas gdy co piąty badany identyfikuje go z równomiernym rozwojem różnych dziedzin gospodarki (19,9%). Inne skojarzenia to: równowaga psychiczna człowieka (10,8%) czy równomierny rozwój wszystkich regionów kraju (7,7%).

Wyraźnie widoczna jest korelacja między poziomem wykształcenia respondentów a znajomością analizowanego zagadnienia – wśród osób z wyższym wykształceniem odsetek prawidłowych skojarzeń (54,1%) był prawie dwuipółkrotnie wyższy niż wśród osób legitymujących się wykształceniem podstawowym (20,0%). Najlepiej zorientowani w badanym temacie okazali się:

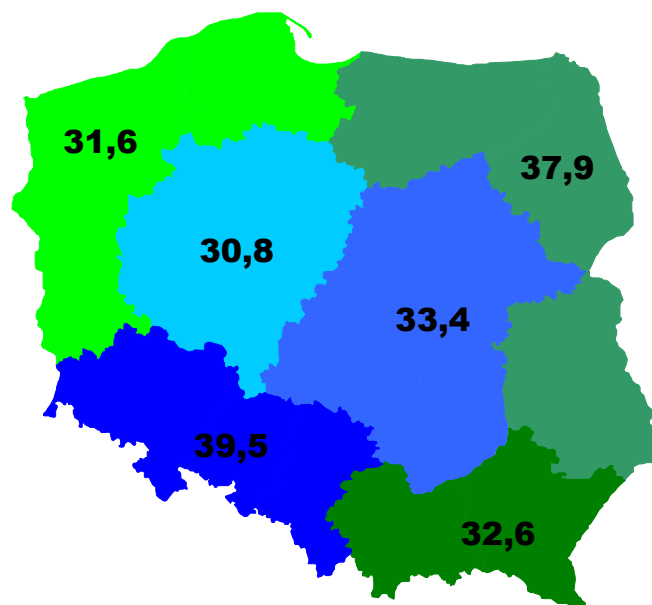
- przedstawiciele kadry kierowniczej, specjaliści – 61,6%
- mieszkańcy największych miast – 50,7%.

Z uwagi na fakt, iż poziom wiedzy na temat zrównoważonego rozwoju w całej zbiorowości pozostaje względnie stały, w celu bardziej precyzyjnej analizy przestrzennego rozkładu odpowiedzi uwzględniono wyniki obu badań (2008 i 2009). Okazuje się, że wyraźnie częściej poprawnie identyfikują pojęcie „zrównoważony rozwój” mieszkańcy regionu śląskiego i północno-wschodniego<sup>4</sup> (mapa 1) – obszarów, gdzie presja na środowisko jest relatywnie największa (Śląsk) i najmniejsza (Polska Północno-wschodnia).

Podobnie, w odniesieniu do całego kraju, przedstawia się sytuacja w kwestii znajomości pojęcia „Natura 2000”. Mimo, iż w przeciwieństwie do terminu „zrównoważony rozwój”, funkcjonuje ono znacznie krócej w przestrzeni publicznej, to także  $\frac{1}{3}$  respondentów prawidłowo je rozumie, jako: teren chroniony (19,8%) oraz obszary o najwyższych walorach przyrodniczych w Europie (14,6%). Do częściowo poprawnych odpowiedzi można także zaliczyć wskazanie na: teren atrakcyjny turystycznie (11,3%), gdyż z pewnością pod względem przyrodniczym atrakcyjność ta jest bardzo duża oraz teren zrównoważonego rozwoju (4,7%), z uwagi na obowiązujące tam zasady *sustainable*

<sup>4</sup> Przy przestrzennej prezentacji wyników posłużono się, podobnie jak we wcześniejszych badaniach InE zagadnienia świadomości ekologicznej, sześcioma regionami, powstałymi przez agregację kilku województw: region północno-zachodni – województwa: lubuskie, zachodniopomorskie i pomorskie; region północno-wschodni – województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie i lubelskie; region wielkopolski – województwa: wielkopolskie i kujawsko-pomorskie; region centralny – województwa: mazowieckie, łódzkie i świętokrzyskie; region śląski – województwa: śląskie, opolskie i dolnośląskie; region małopolski – województwa: małopolskie i podkarpackie.





**Mapa 1.** Znajomość pojęcia zrównoważony rozwój wg regionów w latach 2008–2009 (%).

*development.* Ponadto dla kilku procent badanych Natura 2000, to w dalszym ciągu przede wszystkim tereny konfliktów społecznych (mimo, że np. budząca skraje emocje kwestia obwodnicy Augustowa lokalizowanej, w pierwotnej wersji, w obszarach naturalnych została rozwiązana) i ograniczenia rozwoju gospodarki (tabela 7).

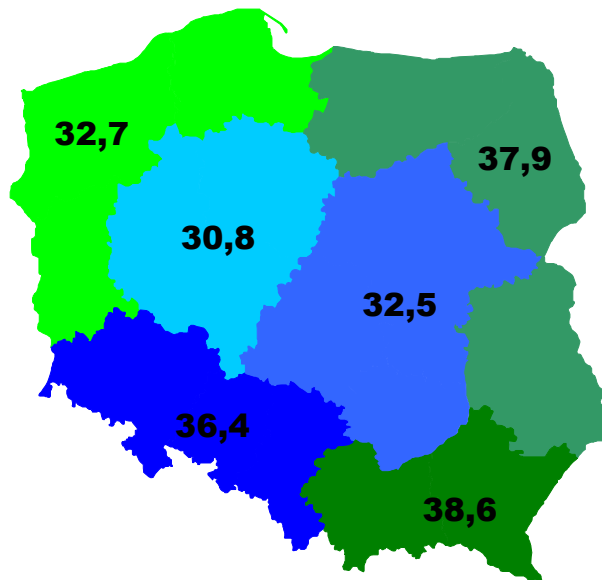
**Tabela 7.** Znajomość pojęcia Natura 2000 wśród respondentów

Skojarzenie z ...	2008	2009
<b>terenem chronionym</b>	<b>18,9</b>	<b>19,8</b>
<b>najwyższymi walorami przyrodniczymi Europy</b>	<b>15,8</b>	<b>14,6</b>
terenem atrakcyjnym turystycznie	15,0	11,3
zrównoważonym rozwojem jakiegoś terenu	4,7	4,7
terenami konfliktów społecznych	1,8	1,6
ograniczeniami dla rozwoju gospodarki	2,7	3,3
innymi zjawiskami, brak skojarzeń	41,1	44,7

Można tu również zaobserwować ścisły związek między znajomością pojęcia Natura 2000 a poziomem wykształcenia – respondenci z po studiach wyższych ponad dwukrotnie częściej byli w stanie podać poprawną odpowiedź niż ci z wykształceniem podstawowym (52,1% wobec 23,1%). Ponadto nazwa Natura 2000 jest najlepiej rozpoznawalna wśród:

- pracujących na własny rachunek – 54,8%
- mieszkańców największych miast – 54,3%
- osób o najwyższych dochodach (ponad 1500 zł) – 53,9%
- mieszkańców regionu małopolskiego – 38,6%.

Pogłębieniu badań nad problematyką zrównoważonego rozwoju posłużył zestaw 5 nowych pytań, z których dwa miały na celu zbadanie czy i w jakim stopniu Polacy podzielają tę ideę, natomiast trzy posłużyły ocenie poziomu akceptacji społecznej podstawowych zasad zrównoważonego rozwoju.



**Mapa 2.** Znajomość pojęcia Natura 2000 wg regionów w latach 2008–2009 (%).

Na pytanie o skutki podejmowanych decyzji o kierunkach rozwoju kraju respondenci odpowiedzieli, iż należy brać pod uwagę wpływ takich rozstrzygnięć:

- w równej mierze na gospodarkę, społeczeństwo i środowisko – 71,9%
- przede wszystkim na społeczeństwo (ludzi) – 9,9%
- przede wszystkim na gospodarkę – 9,1%
- przede wszystkim na środowisko – 3,5%
- brak opinii – 5,6%.

Najwięcej zwolenników równoprawnego traktowania gospodarczego, społecznego i środowiskowego czynnika rozwoju można znaleźć wśród pracowników administracyjno-biurowych (86,5%), mieszkańców dużych (101–500 tys.) miast (84,1%) osób z wykształceniem wyższym (82,2%) w przedziale wiekowym 35–44 lata (81,0%). Na priorytety gospodarcze wskazują najczęściej rolnicy (16,7%), na priorytety społeczne natomiast: uczniowie i studenci (20,0%), w wieku 18–24 lata (18,2%). Trudno jest jednoznacznie określić grupę społeczną, która wyraźnie preferuje środowiskowe kryteria decyzji, gdyż ogólnie niewielka liczba respondentów wyraziła takie właśnie preferencje. Można jedynie wspomnieć, iż na kwestie środowiskowe zwraca większą uwagę najmłodsza grupa respondentów, ucząca się i studiująca.

O zrozumieniu idei zrównoważonego rozwoju przez większość polskiego społeczeństwa świadczy również postrzeganie relacji między gospodarczymi, społecznymi i przyrodniczymi aspektami rozwoju na poziomie lokalnym. Jedyne co piąty badany, mając do wyboru jeden z dwóch aspektów rozwojowych, zdecydował się za którymś z nich (tabela 8). Zdecydowana większość respondentów miała mniej kategoryczne opinie (odpowiedzi: raczej tak, raczej nie) lub nie wyraziła swoich poglądów w omawianej kwestii.

Podobne wyniki uzyskano w odniesieniu do odpowiedzi na pytania o społeczną akceptację dwóch głównych zasad zrównoważonego rozwoju: 1) zasady zanieczyszczający płaci (*polluter pays principle – ppp*), polegającej na obciążeniu pełnymi kosztami sprawcy negatywnej zmiany stanu środowiska lub naruszenia równowagi środowiskowej oraz 2) zasady przezorności, której istotą jest holistyczna ocena *ex ante* środowiskowych skutków planowanych działań gospodarczych i projektowanych inwestycji.

**Tabela 8.** Relacje między czynnikami rozwoju zrównoważonego na poziomie lokalnym w opinii respondentów

Odpowiedzi respondentów	Potrzeby/wymogi ochrony środowiska są ważniejsze od:		
	interesu przedsiębiorców	rozwoju infrastruktury komunalnej	zachowania miejsc pracy
zdecydowanie tak	19,4	7,6	1,8
raczej tak	45,9	33,9	21,2
raczej nie	17,2	32,7	46,0
zdecydowanie nie	2,9	8,0	15,8
brak zdania	14,6	17,8	15,3
% skrajnych „zdecydowanych” odpowiedzi	<b>22,3</b>	<b>15,6</b>	<b>17,6</b>

W opinii respondentów zastosowanie zasady „zanieczyszczający płaci”:

- stworzy motywacje do poszukiwania innowacyjnych rozwiązań, w tym proekologicznych  
– odpowiedzi: tak – 78,4%, nie – 8,8%, brak zdania – 12,7%;
- przyczyni się do zmniejszenia zanieczyszczania środowiska przez przedsiębiorstwa  
– odpowiedzi: tak – 78,2%, nie – 11,6%, brak zdania – 10,2%.

Co trzeci badany (32,6%) obawia się jednak, iż konieczność przestrzegania tej zasady spowoduje pojawienie się na dużą skalę problemu bankructwa przedsiębiorstw, które nie będą mogły dostosować się do wymogów ochrony środowiska (przeciwne zdania jest 47,8%). Zbliżony odsetek respondentów (34,4%) proponuje także uwolnienie spod jej rygorów przedsiębiorstw stanowiących podstawę lokalnej gospodarki, z czym nie zgadza się 49,3% społeczeństwa.

W przypadku zasady przezorności dokładnie  $\frac{3}{4}$  Polaków podziela pogląd, że jest to ważny i potrzebny instrument chroniący środowisko przyrodnicze. Wątpliwości co do tego ma 9,3%, brak opinii – 15,7%. Ponadto 14,5% uznaje omawianą zasadę za zbędną, szkodliwą procedurę, która ogranicza tempo rozwoju kraju, podczas gdy 67,0% sądzi zupełnie inaczej (18,4% – brak zdania na ten temat). Trudno jest przy tym wskazać grupę społeczną, która wyraźnie obawia się powszechnego zastosowania omawianej zasady. Albowiem ani płeć, ani wykształcenie, zawód, dochody czy też miejsce zamieszkania, nie mają na to dużego wpływu. Można jedynie stwierdzić, iż relatywnie większe wątpliwości budzi ona wśród osób starszych, mieszkających w średniej wielkości miastach (20–100 tys.), wykwalifikowanych robotników.

Z przytoczonych wyżej odpowiedzi wyłania się spójny obraz społeczeństwa, które wprawdzie ma relatywnie ograniczoną wiedzę na temat samego pojęcia zrównoważonego rozwoju, jednakże w zdecydowanej większości (około 70%) podziela jego ideę i akceptuje zasady.

Inne nowe pytania, jakie postawiono badanym w roku 2009 dotyczyły problematyki konsultacji społecznych w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz postrzegania przez Polaków osób działających na rzecz środowiska przyrodniczego – działaczy ekologicznych. Konsultacje społeczne to proces, w którym przedstawiciele władz (każdego szczebla: od lokalnych po centralne) przedstawiają obywatelom propozycje dotyczące zmian planowanych na terenie, gdzie oni żyją. Konsultacje społeczne mogą dotyczyć m.in. tworzenia nowych aktów prawnych lub wdrażania zmian już w prawie obowiązujących, planowanych inwestycji oraz wszelkich przedsięwzięć, które mogą mieć wpływ na życie codzienne i pracę obywateli. Konsultacje nie powinny ograniczać się jedynie do prezentacji planów, lecz uwzględniać wysłuchanie opinii na ich temat oraz dopuszczać możliwość ich modyfikowania. W praktyce konsultacje społeczne służą uzyskaniu opinii, stanowisk, propozycji od instytucji i osób, zainteresowanych bezpośrednio lub pośrednio skutkami proponowanych przez administrację działań. Realizacja procesu konsultacji społecznych powinna

obejmować kilka etapów: informowanie o zamierzeniach/planach, prezentację poglądów na sposoby rozwiązania problemu, wymianę opinii, poszukiwanie rozwiązań kwestii spornych, informację o ostatecznej decyzji. Niebagatelną zaletą podjęcia konsultacji społecznych jest wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego – pobudzanie mieszkańców do aktywności na rzecz swojego województwa, gminy, miasta.

Czy zatem Polacy doceniają wagę procedury konsultacji społecznych i kogo w swoim odczuciu obarczają odpowiedzialnością za jej inicjowanie i wdrażanie? Okazało się, że badani dostrzegają zalety konsultowania ważnych decyzji społeczno-gospodarczych – na potrzebę konsultacji społecznych przy podejmowaniu istotnych dla kraju decyzji w zakresie zrównoważonego rozwoju wskazało aż 75,7% respondentów, uzasadniając to możliwością:

- ograniczenia skali konfliktów wywołanych takimi decyzjami – 32,4%
- ograniczenia negatywnych dla środowiska skutków takich decyzji – 22,6%
- ułatwienia podejmowanie decyzji – 20,7%.

Zaledwie 6,7% ankietowanych stwierdziło, że takie konsultacje są zbędne, gdyż: 1) niepotrzebnie wydłużają proces decyzyjny (3,4% wskazań), 2) na ogół nie uwzględnia się ich wyników (2,1%) czy też 3) wręcz uniemożliwiają one podjęcie jakiegokolwiek decyzji (1,2%). Przytoczone odpowiedzi wskazują, po pierwsze, na znajomość procedury, jaką jest stosowanie konsultacji społecznych w procesie decyzyjnym, po wtóre zaś dają optymistyczny obraz tworzącego się w naszym kraju społeczeństwa obywatelskiego, którego członkowie doceniają możliwość uczestnictwa w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian w ich lokalnym środowisku. Potrzebę konsultacji relatywnie częściej poddają w wątpliwość:

- renciści – 17,4%
- wykwalifikowani robotnicy – 12,2%
- osoby w wieku 35–44 lata – 11,8%
- osoby o najwyższych dochodach (ponad 1500 zł) – 10,2%.

Kogo Polacy uważają za stronę, która powinna być aktywną w podejmowaniu tego rodzaju dialogu społecznego z obywatelami? Okazuje się, że niemal połowa badanych (48,3%) jest zdania, że animatorami dialogu społecznego powinny być organizacje społeczne, co również wydaje się być opinią oddającą rodzącego się ducha społeczeństwa obywatelskiego. 37,2% badanych uważało, że podejmowanie dialogu na tematy ważne społecznie to zadanie dla władz i administracji, czyli instytucji oficjalnych, natomiast 14,5% – nie miało w tej kwestii sprecyzowanej opinii.

Interesującym zagadnieniem w realizowanym badaniu był odbiór społeczny, z jakim spotykają się jednostki działające aktywnie na rzecz środowiska naturalnego – działacze ekologiczni. Odpowiedzi respondentów pokazują, że zaangażowanie jednostek aktywnych i dbających o środowisko spotyka się z raczej przychylnym nastawieniem Polaków. Aż 2/3 respondentów pozytywnie ocenia działalność „ekologów”, uznając, że dbają oni o interesy środowiska. Według co ósmego badanego działalność jednostek pozostaje bez wpływu na rozwój gospodarczy kraju, a co siódmy uważa, że poprzez podejmowane działania hamują oni rozwój gospodarczy kraju i ocenia ich aktywność negatywnie. Co dziesiąty badany nie ma wyrobionej opinii na temat aktywności działaczy ekologicznych.

Ocena działaczy ekologicznych:

- pozytywna (dbają o interesy środowiska) – 63,8%
- obojętna (brak wpływu na rozwój gospodarczy kraju) – 12,2%
- negatywna (hamują rozwój gospodarczy kraju) – 14,4%
- brak opinii – 9,7%

Pozytywne opinie działaczom ekologicznym wydają najczęściej:

–	mieszkańcy największych miast	– 83,3%
–	osoby z wyższym wykształceniem	– 76,7%
–	ludzie w wieku 35–44 lata	– 75,8%
–	pracujący na własny rachunek, kadra kierownicza i specjaliści	– 74,0%

#### 4. Wnioski

Analiza wyników przeprowadzonego badania wybranych elementów świadomości ekologicznej polskiego społeczeństwa pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Sytuacja ekonomiczna kraju (realne zagrożenie recesją) wywołała w ostatnim roku wyraźne zmiany w zachowaniach konsumentów – wzrosło znaczenie ceny jako głównego kryterium wyboru towarów spożywczych i przemysłowych. Stało się to przede wszystkim niestety kosztem kryteriów „środowiskowych”.
2. Zagrożenie recesją, co zaskakujące, nie skłoniło społeczeństwa do bardziej oszczędnego gospodarowania energią elektryczną i wodą. Z analizy danych wynika wręcz, że na tę kwestię zwracamy mniejszą uwagę niż rok wcześniej.
3. Instytucjonalna zmiana podejścia do toreb jednorazowych (wprowadzenie odpłatności rzędu 5-10 gr. za sztukę) zaowocowała podwojeniem się odsetka osób systematycznie korzystających przy zakupach z toreb wielokrotnego użytku (wzrost z 34,3% do 60,6%). Oddziaływanie ekonomicznego bodźca do prośrodowiskowej modyfikacji ludzkich działań i zachowań nie może być zatem oddalone w czasie, musi oddziaływać tu i teraz.
4. Większą wiarę jako społeczeństwo w odniesieniu do ochrony zasobów naturalnych będących obecnie podstawą rozwoju gospodarczego pokładamy w zmianach technologicznych niż w zmianie nawyków konsumpcyjnych czy edukacji, co nie napawa optymizmem.
5. Znacząco wzrosła akceptacja dla energetyki jądrowej, wyprzedzając oszczędzanie energii (tzw. negawaty) jako przyszłe źródło pozyskiwania energii.
6. Zmniejszenie skłonności do oszczędności (energii) i wzrost oczekiwań co do technologicznej drogi rozwiązania problemów zasobowych świadczą o umacnianiu się konsumpcyjnego stylu życia polskiego społeczeństwa.
7. Wprawdzie, podobnie jak rok wcześniej, pojęcie „zrównoważony rozwój” poprawnie identyfikuje około 1/3 respondentów, to jego ideę podziela i uznaje zasady ponad 70% polskiego społeczeństwa i to zarówno w wymiarze ogólnogospodarczym, jak i lokalnym. Podobny odsetek respondentów docenia wartość dialogu społecznego przy podejmowaniu istotnych dla kraju decyzji w zakresie zrównoważonego rozwoju.
8. Chociaż badania na temat aktywności obywatelskiej Polaków wciąż alarmują, że gotowość do osobistego angażowania się w działalność społeczną jest niska, to wyniki badań pokazują, że zaczynają oni doceniać znaczenie udziału obywateli w procesie podejmowania decyzji dotyczących ich samych i środowiska, w którym żyją.
9. Większość społeczeństwa pozytywnie postrzega osoby aktywne, angażujące się w działalność na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego – działaczy ekologicznych. Akceptacja społeczna dla tego rodzaju postaw powoduje, że maleją obawy Polaków przed brakiem zrozumienia dla przejawianych zachowań proekologicznych ze strony otoczenia.